

Maciej RAJEWSKI

KULTURA JAKO OREŻ Renesansowa wyjątkowość i atrakcyjność dawnej Florencji

W książce *The Florentines: From Dante to Galileo*¹ Paul Strathern podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego doniosła zmiana kulturowa, jaką stanowił renesans, rozpoczęła się właśnie we Florencji i dlaczego dokonała się ona w określonym momencie historycznym. Ludzie tamtej epoki – podkreśla – nie byli w pełni świadomi pojawienia się (ani też późniejszego rozwoju) zjawiska kulturowego, którego stali się uczestnikami, zachodzące zmiany zaś, chociaż z jednej strony pobudzały ich wyobraźnię i zainteresowanie, z drugiej wywoływały jednak zaniepokojenie, a niekiedy szok, i powodowały egzystencjalną niepewność. Inaczej mówiąc, generowały ambiwalentne nastawienie wobec kształtującej się na ich oczach rzeczywistości. Zresztą samym historykom udało się skonceptualizować fenomen nazwany przez nich renesansem

właściwie dopiero po upływie sześciuset lat od jego pojawienia się (por. s. 29).

Kształtowanie się renesansu we Florencji Strathern ujmuje z perspektywy dokonań wybitnych osobowości, których działalność na polach: literackim, malar skim, rzeźbiarskim, a także finansowym, politycznym i częściowo filozoficznym, wyniosła wówczas to niewyróżniające się spośród innych miasto na pozycję niekwestionowanego lidera nowego nurtu kulturowego w Italii i Europie Zachodniej.

Głównym prądem epoki renesansu był humanizm, głoszący, że miarą obserwowanej rzeczywistości jest człowiek. Chociaż humanizm w pełni ukształtował się we Włoszech dopiero w piętnastym stuleciu, jego zaczątki dostrzec można już wielu dziedzinach kultury średniowiecznej. Humanizm zmierzał do odrodzenia znajomości języków klasycznych, a także literatury oraz wiedzy starożytności (por. s. 1-3). W tym kontekście jako źródło epoki renesansu, a następnie czynnik sprzyjający jego rozwojowi, Strathern wskazuje triadę: pieniądź – wolność obywatelska – brak ograniczeń wyobraźni, czyli, innymi słowy: bogactwo – wolność – talent (por. s. 29n.). Wszystkie te elementy, oddziałując wzajemnie na siebie, przyczyniły się do zaskakującego rozwoju indywidualnych uzdolnień na różnych polach ludzkiej działalności, przede wszystkim w obszarze aktywności artystycznej i intelektualnej,

¹ Paul Strathern, *The Florentines: From Dante to Galileo*, Atlantic Books, London 2021, ss. 372. Książka obejmuje przedmowę, dwiętnaście rozdziałów („Dante and Florence”, „Wealth, Freedom and Talent”, „A Clear Eye Amidst Troubled Times”, „Boccaccio and Petrarch”, „War and Peace”, „The Dome”, „The Mathematical Artists”, „Those Who Paid the Bills”, „The Renaissance Spreads Its Wings”, „Medici Rising”, „A Medici Artist”, „*Il Magnifico*”, „Leonardo”, „Shifting Ground”, „Undercurrents”, „The Bonfire of the Vanities”, „Machiavelli”, „Michelangelo”, „Galileo”) i postłowie.

ale na przykład również w dziedzinie handlu. W porównaniu z innymi ówczesnymi organizacjami politycznymi Florencja bardzo długo pozostawała wolnym miastem o dużych swobodach obywatelskich. Można nawet powiedzieć, że ówczesna sytuacja polityczna Italii, podzielonej na wiele organizmów państwowych, a więc niepodlegającej władzy jednego ośrodka politycznego, sprzyjała – w szerszym kontekście relacji między państwowych – istnieniu wolnego miasta Florencji. Strathern podkreśla, że jej obywatele mieli rozwiniętą świadomość możliwości decydowania o sprawach swojego miasta (por. s. 30). Za uboczny skutek wolności politycznej Florencji oraz sprawczości i indywidualizmu jej obywateli uznaje również ich wiarę w potęgę wykształcenia. Duży procent dzieci obu płci uczęszczał w mieście do szkół podstawowych i wyższych, co sprzyjało otwartości umysłowej, nieustannemu rozwojowi i akceptacji różnego rodzaju nowości, a to z kolei skutkowało zmianami społecznymi i pojawianiem się nowych rodzajów działalności ludzkiej (por. s. 30, 103n., 132n.). Strathern porównuje renesansową Florencję do starożytnych Aten, miejsca dynamicznego rozwoju filozofii, sztuki, architektury, literatury, nauki oraz demokracji (por. 30n., 227).

Strathern stawia również pytanie, dlaczego to właśnie Florencja, a nie inne wolne miasto włoskie czy hanzeatyckie, czy też dwór monarszy, stała się miejscem narodzin i rozwoju renesansu. Elementy postawy renesansowej ujawniały się bowiem – w jego przekonaniu – już choćby na dworze Fryderyka II Hohenstaufa w Neapolu, w Pizie, w Sienie, Genui, Wenecji czy w Brugii, na skutek działania różnych czynników czy zrządeń losu nie rozwinęły się tam jednak tak bujnie, jak we Florencji, która wiodła prym w rozwoju sztuki oraz literatury. Za esencję renesansu Strathern uważa właśnie sztukę tego okresu, a zwłaszcza malarstwo, odzwier-

cielające nowy sposób ujmowania rzeczywistości. W porównaniu do malarstwa Cimabuego, mieszczącego się w schematach bizantyjskiego malarstwa religijnego, dzieło związane z Florencją Giotto reprezentowało subtelną przedrenesansową tendencję ku przedstawianiu rzeczywistości w sposób realistyczny – zmiana ta zachodziła równocześnie z rozwijaniem się racjonalistycznej postawy charakterystycznej dla założycieli pierwszych banków, z których to instytucji przez długi czas słynęły podzielone politycznie Włochy i które w wiekach trzynastym i cztertnastym najprężniej rozwijały się właśnie we Florencji. Jak pisze Strathern, rozumowe nastawienie wobec rzeczywistości pozostawiało niewiele miejsca na mistycyzm oraz irracjonalność wiary, tak rozpowszechnione w okresie średniowiecza. Nastawienie to udzielało się także niższym warstwom społecznym, w tym handlarzom i rzemieślnikom, co może stanowić wytłumaczenie faktu, że freski Giotto, charakteryzujące się perspektywicznym ujęciem i realizmem, cieszyły się zrozumieniem i akceptacją ludzi praktycznych, żyjących z handlu i rozwijającego się rzemiosła. Malarstwo religijne Giotto utorowało drogę dalszemu rozwojowi sztuki w kierunku pełniejszego ujmowania przez człowieka otaczającej go rzeczywistości (por. s. 31-33, 38-43, 45-49).

Za prekursorów renesansowego, humanistycznego podejścia do rzeczywistości Strathern uznaje trzech wielkich, piszących w ówczesnym języku włoskim florentyńczyków odpowiedzialnych za narodziny literatury włoskiej: Dantego Alighieri, Giovanniego Boccaccia i Francesca Petrarę, w których dziełach pojawiły się pogłębione rozważania psychologiczne i realistyczne nad naturą i sensem życia oraz charakterami poszczególnych jednostek ludzkich czy przedstawicieli grup społecznych. Strathern prezentuje przemiany kulturowe i działalność wybitnych floren-

tyńczyków na tle ówczesnych wydarzeń politycznych, społecznych, ekonomicznych i militarnych, opisując na przykład życie i dokonania słynnego czternastowiecznego kondotiera sir Johna Hawkwooda, rozruchy wśród najuboższych wyrobników rzemiosła włókienniczego (wł. ciompi) i wywołane przez nie gwałtowne zmiany rządów czy skutki „czarnej śmierci” (dżumy). Jednocześnie ukazuje – na podstawie zachowanej korespondencji ówczesnego kupca Francesco Datiniiego – że mimo tych wydarzeń i innych różnorakich perturbacji życie we Florencji i jej okolicach toczyło się wówczas normalnie. Podkreśla przy tym istotną zmianę, która dokonała się w tym czasie w dziedzinie handlu dziełami sztuki. Wcześniej ich wykonanie zamawiały Kościół i bogate zakony religijne. Datini tymczasem handlował dziełami malarskimi, oferując ich zakup zamożnym przedstawicielom ówczesnego społeczeństwa. W ten sposób, obok pełnienia funkcji religijnej, malarstwo zaczęło również upiększać rezydencje ludzi świeckich (por. s. 5-27, 65-102).

Ujmowanie rzeczywistości w obszarze finansów, ale również malarstwa i architektury, ułatwiał dokonujący się równocześnie rozwój matematyki, zapewniający pomocne narzędzia badawcze. Florentyńczykowi Filippowi Brunelleschiemu, który studiował prace Leonarda Fibonacciego z Pizy, zawdzięczamy rozszyfrowanie tajników konstrukcji kopuły Panteonu w Rzymie oraz konsekwentną realizację i rozwój metody perspektywy, czyli przedstawiania trójwymiarowej przestrzeni na płaszczyźnie dwuwymiarowej – widzenia, które w późniejszym okresie dogłębnie przekształciło sztukę renesansu. W rozwoju architektury motorem postępu okazały się ambicje władz Florencji, które pragnęły ukoronować swoją katedrę Santa Maria del Fiore kopułą, na podobieństwo zwieńczonych kopułami Panteonu w Rzymie czy Hagii Sophii w Konstantynopolu. Flo-

rentyńczycy marzyli o tym, by posiadać najwspanialszą katedrę w Italii, i dokonali tego dzięki projektowi opracowanemu przez Brunelleschiego. Jak pisze Strathern, katedra Santa Maria del Fiore miała z założenia stanowić akt zerwania z tradycją średniowiecznej architektury gotyckiej: „Owa protorenesansowa konstrukcja, która z czasem miała się stać symbolem renesansowej Florencji, miała swój początek, jeszcze zanim renesans pojawił się w architekturze. Nacisk na wprowadzanie nowości czy też na tworzenie na sposób florentyński okazały się w późniejszym okresie istotnym czynnikiem sprzyjającym wiodącej roli miasta w okresie renesansu” (s. 113; por. s. 104-111)².

Ukazując dynamizm rozwoju renesansu we Florencji, Strathern zręcznie łączy biografie i charakterystykę osobowości jej mistrzów z narracją historyczną i analizą ich dzieł. Opisując sylwetkę konstruktora imponującej kopuły katedry florenckiej Brunelleschiego, wskazuje, że jako bardzo dobry matematyk zapewne dokonał on w trakcie wznoszenia budowli szeregu odkryć w dziedzinie mechaniki stosowanej, zajmując się obliczaniem napięć i naprężeń, czynnością niezbędną przy działaniach budowlanych. Niestety Brunelleschi był zainteresowany realizacją celów praktycznych, nie zaś pionierskimi teoriami i wszelkie zapiski niszczył po ich wykorzystaniu. Architekt ten niewątpliwie stanowił przykład człowieka wczesnego

² Tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – M.R.

Florencja jako pierwsze miasto w Italii ufundowała ochronkę dla porzuconych dzieci Ospedale degli Innocenti (Szpital Niewiniątek). Wzniesiono ją również według projektu Brunelleschiego. Jak pisze Strathern, „rząd eleganckich wąskich filarów podtrzymujących dziewięć doskonale wyglądających półkolistych łuków [...] czyni z tego budynku najwspanialszy przykład wczesnego florenckiego renesansu” (s. 114).

renesansu, a jego wiedza i umiejętności znalazły odzwierciedlenie między innymi w konstrukcji podwójnej kopuły katedry. Średnica tej kopuły przekraczała nawet wielkość przekroju sklepienia rzymskiego Panteonu (por. s. 114-117). Santa Maria del Fiore była w swoim czasie największą ceglana konstrukcją architektoniczną w Europie³.

Strathern opisuje osiągnięcia przedstawicieli renesansu zajmujących się zarówno matematyką, jak i sztuką, między innymi Antonia Manettiego, Paola Uccellego i Piera della Francesca. Proces „matematyzacji” (perspektywicznego ujęcia) rozpoczął w sztuce Brunelleschi, a punktem kulminacyjnym tego procesu stało się (dzięki wpływowi Manettiego i Uccella) malarstwo Piera della Francesca, który był również autorem pracy *O perspektywie w malarstwie*⁴. Owo zainteresowanie perspektywą stanowiło pochodną architektonicznych dociekań twórców. Skoro budynki konstruowane są według precyzyjnych planów opartych na wzorach, proporcjach i równowadze oraz stosunkach liczbowych, to czy podobnego podejścia nie można by stosować w przypadku

przedstawień malarskich? Wiedziony tym pytaniem, Uccello w obrazie *Nocne polowanie*⁵ zastosował perspektywę podwójną: gotycką, wykorzystującą kolor i wielkość postaci, oraz renesansową, ujmującą przestrzeń na sposób geometryczny. Jego dzieło łączy w sobie zatem dwie epoki. Czysto renesansowe zaś, perspektywiczne, geometryczne, harmonijne proporcje *Biczowania Chrystusa*⁶ Piera della Francesca zostały ponownie odkryte w dwudziestym stuleciu przez przedstawicieli malarstwa abstrakcyjnego i kubistycznego. Strathern widzi w tym rozwoju malarstwa jeszcze jeden przykład przejścia od myślenia średniowiecznego do myślenia humanistycznego, od mistycznego ujmowania rzeczywistości do wskazania na psychologiczny wymiar człowieka jako miary wszystkich rzeczy. W ten sposób akcentować zaczęto rolę indywidualnej świadomości i faktycznego ludzkiego doświadczenia, odchodząc zarazem od ujmowania wszystkich rzeczy, w tym człowieka, jako części ogromnego mistycznego kosmosu. W przekonaniu Stratherna osiągnięcia twórców renesansu oraz dokonane równolegle przez Kolumba odkrycie Ameryki znacząco poszerzyły wyobraźnię ludzi Europy Zachodniej (por. s. 117-137).

Strathern nie kryje ciemnych stron epoki renesansu: zabójstw władców, ubóstwa wykorzystywanych ekonomicznie przedstawicieli niższych warstw społecznych, okrucieństw wojen i barbarzyństwa rozpasanego żołdactwa. Przedstawia też dzieje banków florenckich, których właściciele finansowali, między innymi dla umocnienia swojej pozycji społecznej i politycznej, rozwój sztuki i architektury w mieście. Ukazuje przy tym, że to innowacyjny duch

³ Interesujące jest spostrzeżenie Stratherna dotyczące wszechstronności zainteresowań i umiejętności twórców renesansowych osiągnięć: „Faktem jest, że od wczesnorenesansowych artystów, takich jak Brunelleschi, oczekiwano, że będą wprawni w szerokim zakresie umiejętności. Ich mistrzostwo (art) miało obejmować wszystkie dziedziny ludzkiej działalności, począwszy od wytwarzania biżuterii, poprzez sztukę malarską, rzeźbiarstwo i architekturę, po inżynierię wojskową i cywilną. Specjalizacja w tych dziedzinach nie została jeszcze wówczas w pełni rozwinięta, a odrodzenie wiedzy klasycznej dotyczyło całego dziedzictwa kultury” (s. 117).

⁴ Zob. Piero della Francesca, *De prospectiva pingendi. O perspektywie w malarstwie*, tłum. Z.M. Siwecka, Universitas, Kraków 2016.

⁵ Paolo Uccello, *Caccia notturna*, ok. 1470, Ashmolean Museum, Oxford, Wielka Brytania.

⁶ Piero della Francesca, *Flagellazione di Cristo*, 1445-1460, Galleria Nazionale delle Marche, Urbino, Włochy.

renesansu pozwolił wprowadzić w życie prawo patentowe i rozpowszechnić finansowanie handlu morskiego poprzez zakup akcji i udziałów. Można powiedzieć, że oferowany wówczas przez banki zaawansowany system finansowania, obejmujący akcje, udziały, giełdę i transfer kapitału w ramach kontynentu, położył podstawy pod ustrój kapitalistyczny, jaki dziś znamy. Zyski z działalności handlowej stały się wówczas jednym z czynników umożliwiających rozwój sztuki renesansu (por. s. 136, 139-141, 150n.).

Na przykładzie kolei życia i osiągnięć trzech Florentyńczyków – Leona Battisty Albertiego, Paola Toscanelliego i Amerigo Vespucciego – Strathern przedstawia, w jaki sposób mieszkańcy miasta poszerzali możliwości oddziaływania renesansu poza jego florenckie, a nawet włoskie granice. Alberti był autorem słynnych traktatów *De re aedificatoria*⁷ i *De pictura*⁸, które wywarły duży wpływ na rozwój architektury i malarstwa. Z kolei mapa świata sporządzona przez florentyńskiego kartografa Paola dal Pozzo Toscanelliego skłoniła Krzysztofa Kolumba do podróży na zachód, aby dotrzeć tą drogą do Indii. Amerigo Vespucci zaś, nie tylko opracował nową metodę nawigacji, ale jako pierwszy zorientował się – dzięki własnym podróżom współfinansowanym częściowo przez bank Medyceuszy – że Kolumb odkrył nowy kontynent (Nowy Świat – Mundus Novus), nazwany później na cześć Vespucciego Ameryką (por. s. 154-173).

Na tym tle Strathern ukazuje proces wzrostu potęgi finansowej i politycznej rodu Medyceuszy, którzy, tak jak inne rodziny bankierskie, aktywnie patronowali

rozwojowi sztuki i architektury. Jednym z sukcesów tego rodu było zorganizowanie soboru we Florencji w roku 1439. W trakcie obrad między bizantyjskim cesarzem i przedstawicielami Kościoła wschodniego a stroną papieską dochodziło do wymiany zdań także na tematy filozoficzne, czego rezultatem stała się inicjatywa Kosmy Medyceusza, gospodarza soboru, dotycząca przekładu z języka greckiego na łacinę wszystkich dzieł Platona oraz stworzenia, na wzór Akademii Platońskiej, tak zwanej Akademii Florenckiej. To właśnie w tym ośrodku naukowym Marsilio Ficino, protegowany Medyceusza, prezentował przed zebranymi słuchaczami swoje kolejne przekłady dzieł starożytnego filozofa (por. s. 181-185). Pod kuratelą Kosmy Medyceusza powstawały nowatorskie konstrukcje architektoniczne, na przykład pełen światła, odnowiony klasztor San Marco, którego dziedzińce otoczone są smukłymi kolumnami, czy surowy Pałac Medyceuszy, odzwierciedlający „renesansowego ducha racjonalności, porządku i klasycyzmu” (s. 188). Dalekosiężna polityka Kosmy Medyceusza doprowadziła między innymi do wieloletniego pokoju w Italii, okresu, w którym pięć jej największych potęg (Rzym, Neapol, Mediolan Wenecja i Florencja) uznawało istniejącą równowagę sił i na dowód tego sygnowało powołanie Świętej Ligi przez papieża Mikołaja V. To w czasie tego okresu pokoju renesans w Italii osiągnął szczyty swojego rozwoju, promieniując na cały świat katolicki (por. s. 194). Wnuk Kosmy Wawrzyniec Wspaniały, świadomy militarnej słabości Florencji, w swojej polityce utrzymania równowagi politycznej i pokoju we Włoszech wykorzystywał jedyną siłę, której Florencja zazdrościła cała Italia – jej kulturę. Kultura – jak pisze Strathern – stanowiła oręż jego dyplomacji i to właśnie w tym okresie florencki renesans święcił swoje największe triumfy. Wawrzyniec Wspaniały – dodaje – wręcz uosabiał renesansową

⁷ Zob. L.B. Alberti, *Ksiąg dziesięć o sztuce budowania*, tłum. I. Biegańska, PWN, Warszawa 1960.

⁸ Zob. tenże, *O malarstwie*, tłum. L. Winniczuk, Ossolineum, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1963.

Florencję w okresie jej największych osiągnięć (por. s. 214, 249). Strathern wskazuje jednocześnie na zadziwiające podobieństwo Florencji do starożytnych Aten: „Jedną z największych transformacji zachodniej kultury trwała pomimo wewnętrznych konfliktów politycznych i waśni z innymi miastami-państwami” (s. 227).

Dalekosiężna polityka Medyceuszów – Kosmy i Wawrzyńca Wspaniałego – stanowiła zręczną grę, wykorzystującą posiadany atut: sztukę. Wysyłali oni swoich artystów na inne dwory, wykorzystywali Akademię Florencką do oddziaływania intelektualnego, pozyskiwali informacje wywiadowcze zbierane przez zarządców oddziałów banku medycejskiego za granicami Italii i w samej Italii, a posiadane środki finansowe wykorzystywali do zachęcania kondotierów, by ci przechodzili na ich stronę wraz ze swoimi prywatnymi armiami, a także do zawierania sojuszy z innymi potęgami politycznymi i do uzyskiwania nominacji, na przykład nominacji kardynalskiej dla trzynastoletniego Giovanniego, syna Wawrzyńca, który przewidywał, że wraz z upływem lat i doświadczeniem, wiedzą oraz dyplomatycznymi zdolnościami, jakie chłopiec uzyska w Rzymie, zajmie on z czasem dominującą pozycję w Kolegium Kardynalskim. W istocie po dwudziestu latach od swojej nominacji Giovanni został wybrany papieżem i przyjął imię Leona X (por. s. 256-262).

Dużo miejsca poświęca Strathern Leonardowi da Vinci, wynalazcy, eksperymentującemu malarzowi, badaczowi ludzkiej anatomii, twórcy całego szeregu nigdy niewprowadzonych w życie (często niedopracowanych bądź niedokończonych) innowacji oraz projektów architektonicznych. Ciekawostkę może stanowić fakt, że w oparciu o jeden ze szkiców Leonarda w roku 2001 wzniesiono most w miejscowości Ås w Norwegii (por. 233-256, 325).

Strathern barwnie opisuje też postać i działalność Girolama Savonaroli, re-

formatora religijno-politycznego, który swoją postawą uratował Florencję przed złupieniem jej przez maszerujące w stronę Neapolu wojska króla Francji Karola VIII. Piętnastoletni okres republikańskich rządów we Florencji po upadku Savonaroli dał zdaniem Stratherna światu trzy osoby, których prace całkowicie przemieniły w ramach renesansowego rozwoju politykę i sztukę, a w dalszej perspektywie również naukę. Byli to: Niccolo Machiavelli, Michał Anioł Buonarroti oraz Galileusz (por. s. 266-294).

Machiavelli, urzędnik i wysłannik Florencji do króla Francji, nabył kompetencji w sprawach politycznych zarówno w teorii, studiując między innymi pamiętniki Cezara, jak i w praktyce, jako świadek wstępu i upadku Savonaroli, a także jako jeden z ważniejszych urzędników miasta. Siłą jego analiz sytuacji politycznej leżała w tym, że zawsze poszukiwał zasad leżących u podłoża zjawisk. Mówiąc językiem współczesnym, do zjawisk historycznych i politycznych podchodził z naukowego punktu widzenia. Zdaniem Stratherna, *Księżę* Machiavellego doprowadził humanistyczną myśl renesansu do jej logicznej konkluzji – krańcowego indywidualizmu, którego uosobieniem stał się niestety opisywany władca, symbol bezwzględного postępowania, przez co paradoksalnie *Księżę* faktycznie niesie przesłanie antyhumanistyczne (por. s. 298-311).

Podobnie wysoce indywidualistyczny efekt osiągnął zdaniem Stratherna w sztuce Michał Anioł Buonarroti, człowiek dumny, pełen sprzeczności, który do końca życia pozostawał pod wpływem osobowości i kazań Savonaroli (por. 312). Głęboko wierzącym Michałem Aniołem targał przez całe życie konflikt z powodu jego motywowanej własnymi osiągnięciami wyniosłości, która klóciła się z pokorą Jezusa. Dawida Strathern uznaje za jedyny w swoim rodzaju symbol człowieczeństwa („the ultimate symbol of humanity”

– s. 311). Oryginalne freski, którymi artysta ozdobił Kaplicę Sykstyńską, stały się z kolei źródłem archetypów dla późniejszej sztuki Zachodu. Najstojniejszym zapewne symbolem tego rodzaju jest przedstawienie niemal stykających się palców Adama i Boga, przekazującego pierwszemu człowiekowi życie (por. s. 326). Prezentację słynnych florentyńczyków zamyka charakterystyka postaci Galileusza – pierwszego badacza, który łącząc w swoich badaniach wyobrażenie, eksperyment oraz pomiar matematyczny, przyczynił się do kontynuacji procesu rewolucji naukowej zapoczątkowanej przez Kopernika (por. s. 331-344).

Książka Stratherna w interesujący sposób przedstawia postacie wybitnych florentyńczyków, którym kultura europejska zawdzięcza rozwój matematyki i bankowości (tak ważnej w ekonomii), a także architektury, malarstwa, literatury oraz w mniejszym stopniu filozofii. Strathern ukazuje, że we Florencji każda dziedzina ludzkiej działalności przynosiła arcydzieła niejednokrotnie przewyższające – dzięki wysiłkom ich twórców – osiągnięcia starożytnych, u których poszukiwano wiedzy,

natchnienia i pomysłów. Autor wyraźnie ukazuje pewną ciągłość procesu rozwoju kulturowego w tym mieście, dokonującego się mimo zaburzeń politycznych, wojen, epidemii, rewolt ludności czy kryzysów gospodarczych. Omawiana praca nie tylko prezentuje wyjątkowość Florencji w kulturowym procesie rozwoju renesansu, rekonstruowaną poprzez analizę dokonań jej wybitnych przedstawicieli i twórców, ale jednocześnie zarysowuje sposób, w jaki stopniowe odradzanie się i kultywowanie wiedzy antycznej przemieniało światopogląd ludzi Zachodu. Pokazuje również, jak istotnym czynnikiem w rozgrywkach politycznych, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, jest atrakcyjność kulturowa podmiotu politycznego.

Kontakt: Instytut Jana Pawła II, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

E-mail: maciej_rajewski@yahoo.com
<https://wydzial.historyczny.amu.edu.pl/strona-glowna/doktoraty-i-habilitacje/habilitacje/dr-hab.-maciej-rajewski>